



## Kraków Zieloną Stolicą Europy?

### APLIKACJA KONKURSOWA A RZECZYWISTOŚĆ

MAKE  
CITIZENS  
PROUD

Szanowni Państwo,

Mieszkańcy Krakowa z niedowierzaniem przyjęli kolejną próbę aplikowania o tytuł Zielonej Europejskiej Stolicy. Zachowanie władz miasta, brak dialogu, powszechne wycinki, korki, kulejący transport zbiorowy, zabudowa każdej wolnej parceli i brak miejsc do normalnego życia, to nasza codzienna rzeczywistość. Obawiamy się, że wniosek aplikacyjny zawierający wiele przekłamań, naciągania rzeczywistości i sprzeczności, ma być jedynie polityczną zagrywką ze strony władz miasta i służyć jako pijarowy wytrych. Postanowiliśmy interweniować w tej sprawie, czego wyrazem jest poniższy list. Prosimy o zapoznanie się z nim oraz o odpowiedź.

Mieszkańcy Krakowa  
zrzeszeni w oddolnej, apartyjnej inicjatywie  
“Akcja Ratunkowa dla Krakowa”

## Spis treści:

### Spis treści

1. Wycinki .....	2
2. Współpraca Urzędu Miasta z mieszkańcami .....	3
3. Transport miejski .....	5
4. Greenwashing władz miasta.....	6
5. Plan Adaptacji Miasta do Zmian Klimatu do 2030 roku .....	7
6. Brak spójnego systemu informowania o wycinkach oraz o powierzchni terenów zielonych .....	8
7. Zanieczyszczenie hałasem .....	9

## 1. Wycinki

W Krakowie od 2015 roku wycięto blisko 47 tysięcy drzew<sup>1</sup>. Drzewa są wycinane przy realizacji większości miejskich inwestycji, a władze miasta nie uwzględniają ich w swoich planach. Tzw. "uchwała drzewna" z 2020 roku, która miała chronić drzewa podczas miejskich inwestycji nie funkcjonuje<sup>2</sup>. Miejskie jednostki miały co pół roku raportować do Zarządu Zieleni Miejskiej (ZZM) aktualny stan wycinek, jednak żadna z nich tego nie zrobiła. Wyniki badań przeprowadzonych w 2018 roku na podstawie zdjęć satelitarnych są zatrważające. Ewa

---

<sup>1</sup> <https://wiadomosci.onet.pl/krakow/wycinka-drzew-w-krakowie-w-ciagu-szesciu-lat-wycieto-47-tys-drzew/165eqlh>

<sup>2</sup> <https://gazetakrakowska.pl/miejskie-inwestycje-w-krakowie-urzednicy-mieli-ocalic-jak-najwiecej-drzew-radny-uchwala-nie-jest-respektowana/ar/c1-15470856>

Grabska, doktorantka UJ, porównała zdjęcia na przestrzeni trzech lat. Okazało się, że w centralnych dzielnicach Krakowa ubytek zieleni sięgnął 6%. To powierzchnia porównywalna do 275 boisk piłkarskich<sup>3</sup>.

Rewitalizacje miejskich parków zazwyczaj zaczynają się od wycinki kilkuset drzew. Tak było w przypadku parku Zakrzówek, którym chętnie chwali się miasto w aplikacji na Zieloną Stolicę. Podobnie było w przypadku parku Bednarskiego, który rewitalizowany ma być wbrew woli mieszkańców, tu z kolei wycięto 300 drzew. Inne miejskie inwestycje np. Trasa Łagiewnicka - 2600 wyciętych drzew, tramwaj na Górkę Narodową - 3500, budowa Nowej Huty Przyszłości - 2300. Dodajmy do tego interwencyjne cięcia Zarządu Zieleni Miejskiej, czyli 2 000 drzew w ubiegłym roku. Tylko dzięki społecznej presji uratowana została ostoja dzikiej przyrody - kamieniołom Libana, gdzie wstępnie do wycinki Zarząd Zieleni Miejskiej wytypował kolejnych ponad 1000 drzew. Po protestach mieszkańców projekt zawieszono.

Zdarza się również tak, że miejskie jednostki wycinają drzewa bez niezbędnych pozwoleń<sup>4</sup>.

## 2. Współpraca Urzędu Miasta z mieszkańcami

Wbrew temu, co twierdzi urząd w aplikacji w rozdziale “Zieleń” - konsultacje społeczne w Krakowie są fikcją. Mają stwarzać pozory partycypacji społecznej, ich rezultaty nie są wprowadzane w życie, a najważniejsze dla urzędników jest ciągle podkreślanie, że “konsultacje nie mają charakteru wiążącego”. Zazwyczaj jednak w ogóle się nie odbywają, a decyzje zapadają autokratycznie. W efekcie frustracja mieszkańców rośnie.

Prezydent Krakowa, Urząd Miasta Krakowa oraz jednostki, jak Zarząd Zieleni Miejskiej, nie prowadzą dialogu z mieszkańcami, za to narzucają swoje zdanie, które najczęściej jest inne niż zdanie mieszkańców. Zostało to wykazane m.in. w niezależnym badaniu przeprowadzonym przez organizację Democratic Society, koordynowanym przez Climate-KIC, wspieranego przez EIT - a body of European Union, a w którym to badaniu działania Zarządu Zieleni Miejskiej są nazwane wprost mianem “paternalistycznych”. Brak jest też równowagi między inwestycjami, a powstawaniem nowych terenów zielonych. Tymczasem władze Krakowa w rekordowym 7 miliardowym budżecie miasta na rok 2021 przeznaczyły zaledwie 1 milion na wykupy terenów zielonych<sup>5</sup>.

Największą patologią jest to, że nawet kiedy konsultacje są przeprowadzane, jak w przypadku parku przy Karmelickiej, który nadal nie powstał, to i tak Zarząd Zieleni Miejskiej

---

<sup>3</sup> <https://www.radiokrakow.pl/aktualnosci/krakow/zielen-znika-z-krakowa-widac-to-wyraznie-na-zdjeciach-satelitarnych/>

<sup>4</sup> <https://krakow.wyborcza.pl/krakow/7,44425,25881849,drwale-cieli-nielegalnie.html>

<sup>5</sup> <https://naukadlaprzyrody.pl/2020/12/12/uchwala-rady-naukowej-iop-pan-na-temat-zieleni-miejskiej-krakowa/>

dąży do zmiany pomysłów mieszkańców wprowadzając własne projekty i pomysły mimo sprzeciwu pomysłodawców<sup>6</sup>.

Miejscy urzędnicy, będący często także aktywnymi politykami, wprowadzają cenzurę na publicznych kanałach informacyjnych, blokując mieszkańców za zadawanie niewygodnych pytań (np. dyrektor Zarządu Zieleni Miejskiej - Piotr Kempf) oraz kasując posty informacyjne, które zbierają negatywne komentarze<sup>7</sup>.

Kolejną granicę absurdu urzędnicy przekroczyli w sierpniu 2021 roku, kiedy to radni dzielnicy Stare Miasto dostali projekt przebudowy najważniejszego placu w dzielnicy, z zastrzeżeniem, że nie mogą go pokazywać mieszkańcom<sup>8</sup>.

Mieszkańcy są publicznie wyśmiewani zarówno przez prezydenta, który proponowane przez nich zmiany nazywa "fanaberiami", jak i przez dyrektora ZZM, który niesłusznie oskarża ich publicznie o niszczenie zieleni. Składane przez mieszkańców petycje w obronie zieleni, czy oddolne obywatelskie konsultacje są stale deprecjonowane, podważane i ośmieszane publicznie przez dyrektora ZZM. Prezydent konsultacje społeczne najczęściej komentuje słowami: "i tak ktoś będzie niezadowolony". To postawa antyobywatelska i podważająca sens społecznego dialogu. W przypadku parku Zakrzówek, prezydent stwierdził, że "zakonsultowaliśmy się na śmierć" mimo, że żadnych konsultacji nie było.

ZZM często używa social mediów, aby chwalić się nowatorskimi rozwiązaniami jak np. nie koszeniem trawy w mieście. Niestety są to deklaracje bez pokrycia, trawę kosi się kilka razy w miesiącu do gołej ziemi i to w okresie aktywności owadów zapylaczy, a mieszkańcy stale dokumentują te zabiegi. W czasie koszenia ciężkim sprzętem podczas opadów rozjeżdżane są trawniki, bulwary, a także zwierzęta: np. jeże, które są pod ochroną.

Wicedyrektor Wydziału Komunikacji Społecznej UMK, Maciej Grzyb - odpowiedzialny za relacje z mieszkańcami, wielokrotnie odnosił się do mieszkańców w skandalicznych słowach, co było szeroko opisywane przez lokalną prasę<sup>9</sup>. Ostatnio porównał mieszkańca do hitlerowca. Prezydent miasta w zachowaniu swojego podwładnego nie widział nic złego<sup>10</sup>.

Budżet Obywatelski, który z założenia jest narzędziem do wzmacniania partycypacji mieszkańców w działaniach Urzędu Miasta jest fikcją. Krakowscy urzędnicy odrzucili w tym roku ponad 47% wszystkich złożonych projektów. Do kosza wyrzucono 494 z 1043

<sup>6</sup> <https://krakow.wyborcza.pl/krakow/7,44425,26648246,park-przy-karmelickiej.html>

<sup>7</sup> <https://krowoderska.pl/nic-nie-wa-mnie-tak-jak-urzedowa-arogancja/>  
<https://wiadomosci.onet.pl/krakow/krakow-park-bednarskiego-zarzad-zieleni-usunal-wpis-z-nieprzychylnymi-komentarzami/gd6w7r4>

<sup>8</sup> <https://krakow.tvp.pl/55601830/nowe-pomysly-na-plac-nowy-tajne?fbclid=IwAR1rSYUC6pJRpsSnZKd-IVdg7iagd188dCOXwuUGwdIDkwAY7Mu0OwtyBnI>

<sup>9</sup> <https://gazetakrakowska.pl/skandaliczne-slowa-dyrektor-od-komunikacji-atakuje-mieszkancow-komentarz/ar/c1-14671357>

<sup>10</sup> <https://krakow.wyborcza.pl/krakow/7,44425,27067855,urzednik-porownal-mieszkanca-do-hitlerowca-majchrowski-to.html>

zgłoszonych projektów. Patrząc jedynie na projekty ogólnomiejskie jest jeszcze gorzej – odrzucono niemal 60% wszystkich zgłoszonych projektów<sup>11</sup> i tylko około 1/3 z nich została odrzucona przez błędy formalne po stronie mieszkańców, reszta to subiektywna ocena urzędników.

Można by napisać, że wizytówką bezsensownych działań ZZM jest nie tylko „upiększanie” dzikich miejsc, ale także tworzenie projektów, które udają społeczne. Takim przykładem jest ogród „społeczny” przy magistracie. Mieszkańcy chcieli zlikwidować parking dla urzędników na rzecz ogrodu społecznego. Parking dla urzędników i radnych został, za to w podwórzu magistratu powrót „ogród” wykonany nie w czynie społecznym, a przez pracowników ZZM, bez udziału mieszkańców, a z odgórnie narzuconego pomysłu urzędników. „Ogród” jest niedostępny dla mieszkańców z niepełnosprawnościami, ludzi na wózkach i z wózkami, zagrodzony parkującymi samochodami i nieczynny w weekendy, a w nim udające retencję beczki na wodę opadową, które nie są podłączone od ponad 6 miesięcy<sup>12</sup>.

Pytania aktywistów i dziennikarzy, dotyczące transparentności urzędów, pozostają bez odpowiedzi do dziś. Przykładowo do tej pory nie wiadomo, jak Piotr Kempf, będący politykiem sympatyzującym z Prezydentem miasta partii PSL, został dyrektorem ZZM<sup>13</sup>.

Mieszkańcy od lat protestują przeciwko szkodliwym działaniom miasta na wielu płaszczyznach i naprawdę ciężko mówić w całej tej sytuacji o współpracy.

### 3. Transport miejski

W oficjalnych dokumentach dotyczących rozwoju miasta urzędnicy piszą o zrównoważonym transporcie, podczas gdy najwięcej pieniędzy przeznaczanych jest na poszerzanie starych i budowę nowych dróg. Ten trend pokazują oficjalne statystyki: od 2013 do 2018 roku rośnie ruch samochodowy (+5,8%), spadają podróże piesze (-5,6%) oraz korzystanie z komunikacji zbiorowej (-6,6%). Reakcja miasta jest taka, że ogranicza kursy na niektórych trasach, znacząco podnosi ceny biletów, jeszcze bardziej zniechęcając mieszkańców do komunikacji zbiorowej. Jedynym pozytywnym trendem jest wzrost podróżowania rowerem (+5,7%), ale miasto zamiast wspierać ten trend - likwiduje popularne ścieżki rowerowe w centrum miasta na rzecz transportu samochodowego.

Nadmierny rozwój infrastruktury drogowej pokazuje faktyczne priorytety miasta. Im więcej inwestycji drogowych, tym więcej samochodów w systemie transportowym<sup>14</sup>.

---

<sup>11</sup> <https://glos24.pl/krakow-to-prawdziwa-rzez-urzednicy-odrzucili-prawie-polowe-projektow-zgloszonych-do-bo>

<sup>12</sup> <https://gazetakrakowska.pl/krakow-ogrod-spoeczny-na-dziedzincu-magistratu-a-przed-palacem-wielopolskich-nadal-parking/ar/c1-15651598>

<sup>13</sup> <https://dziennikpolski24.pl/mieszkanicy-pytaja-jak-piotr-kempf-zostal-dyrektorem-zarzadu-zielni-miejskiej-dokumentacja-mogla-uliec-zniszczeniu-w-pozarze/ar/c1-15709760>

<sup>14</sup> <https://akcjaratunkowadlakrakowa.pl/transport/w-jakim-kierunku-zmierza-transport-zbiorowy-w-krakowie/>

## 4. Greenwashing władz miasta

Aplikowanie Krakowa do nagrody Zielonej Stolicy Europy to hipokryzja ze strony władz miasta. Podkreślamy, że urzędnicy miejscy zamieszczają w aplikacji informacje niezgodne z prawdą, wykorzystując fakt, że nikt ich nie sprawdzi.

Mieszkańcy Krakowa głośno protestują przeciwko kłamstwom w aplikacji konkursowej<sup>15</sup>. Inwestycje zgłoszone przez władze miasta do konkursu opisywane są jako “inwestycje widma”<sup>16</sup>. Mieszkańcy od lat nie mogą doprosić się ich realizacji, a gdy próbują zgłosić je w ramach Budżetu Obywatelskiego, prezydent odrzuca te projekty.

Urzędnicy chwają się, że wprowadzili innowacyjne rozwiązanie odnośnie promocji ruchu rowerowego w centrum Krakowa, oddając po jednym pasie rowerzystom, ograniczając w ten sposób ruch samochodów. Badania pokazały, że to działanie przyniosło efekt. Miasto nie omieszkalo się tym szeroko pochwalić - trafiło nawet na 14 miejsce w rankingu New York Times<sup>17</sup> miast, które warto odwiedzić. Niestety, pod presją kierowców miasto wycofało się z tej decyzji bez podania merytorycznych przyczyn jeszcze przed ogłoszeniem wyniku na Zieloną Stolicę 2023<sup>18</sup>. Znowu piesi i rowerzyści użytkują te same pasy ruchu zwiększając np. ryzyko wypadków. Mieszkańcy przygotowali nawet własne tabliczki na wzór oficjalnych miejskich tablic. Ich treść brzmi: "Rowerzysto, od września likwidujemy drogę dla rowerów. Więcej informacji, jak sprawnie przesiąść się do samochodu znajdziesz na infolinii urzędu"<sup>19</sup>.

Komisja Dialogu Obywatelskiego ds. Środowiska to organ złożony z organizacji ekologicznych, NGO's i naukowców. Miał on służyć opiniowaniu projektów, inwestycji i działań miasta. Niestety, pomimo, że w jego skład wchodzi ponad 20 podmiotów, urzędnicy miejscy i prezydent miasta nie liczą się kompletnie ze zdaniem Komisji. KDO ds. Środowiska często krytykuje działania miasta, nie zgadza się z decyzjami urzędników. Wpisanie informacji o Komisji Dialogu Obywatelskiego do aplikacji na Zieloną Stolicę w rozdziale “Zieleń” to chwalenie się organem, którego działania urzędnicy deprecjonują.

Władze chwają się, że według rankingu HUGSI Kraków znajduje się na 5. pozycji w świecie i 3. w Europie, jako metropolia o największym udziale zieleni w powierzchni miast (57% terenu Krakowa to zieleń). Badanie zostało zrobione na podstawie zdjęć satelitarnych, obejmujących m.in. cmentarze oraz tereny przyległe - pola uprawne czy zieleń w pasach

---

<sup>15</sup> <https://krowoderska.pl/krakow-przylapany-na-dopingu-czy-miasto-przeprasi-innych-uczestnikow-konkursu-na-zielona-stolice/>

<sup>16</sup> <https://www.radiokrakow.pl/aktualnosci/krakow/krakow-stara-sie-o-tytul-zielonej-stolicy-europy-inwestycje-widma-we-wniosku-konkursowym>

<sup>17</sup> <https://www.nytimes.com/interactive/2020/travel/places-to-visit.html?smid=rd>

<sup>18</sup> <https://kmr.org.pl/stanowisko-kmr-ws-planowanej-likwidacji-ddr-wzdłuż-ul-grzegorzeckiej/>  
<https://krknews.pl/znika-droga-dla-rowerow-na-grzegorzeckiej-jej-obroncy-sie-mobilizuja/>

<sup>19</sup> [https://lovekrakow.pl/aktualnosci/ta-sciezka-bedzie-zlikwidowana-bo-sie-sprawdzila-zdjecia\\_42477.html](https://lovekrakow.pl/aktualnosci/ta-sciezka-bedzie-zlikwidowana-bo-sie-sprawdzila-zdjecia_42477.html)

drogowych, a za drzewa uznano wszystkie rośliny powyżej 1 metra. Wg Głównego Urzędu Statystycznego Kraków to najmniej „zielona” metropolia, cechuje się łącznym udziałem lasów, parków, zieleńców i terenów zieleni osiedlowej wynoszącym zaledwie 10%<sup>20</sup>. O tym badaniu miasto nic nie wspomina w aplikacji, tuszując prawdziwe wyniki.

Miasto przypisuje sobie zasługi aktywistów, co jest nadużyciem. Przykładem są osiągnięcia w walce o czyste powietrze Krakowskiego Alarmu Smogowego. Walka ze smogiem to wielki sukces Krakowa, ale nie władz miasta, a mieszkańców i presji społecznej, którą wywarli na urzędnikach aktywiści i krakowianie wychodzący na ulicę walcząc o czyste powietrze. Miasto w oficjalnych publikacjach pomija często rolę mieszkańców przypisując ten sukces sobie.

9 lat temu Prezydent Krakowa krytykował antysmogową kampanię, sugerując, że wystraszy ona turystów. Pisał na swoim oficjalnym profilu tak: *Przy całym szacunku dla działalności Krakowskiego Alarmu Smogowego i moim uznaniu za zaangażowanie w poprawę jakości powietrza, akurat tą informację przyjąłem z bardzo mieszanymi uczuciami. Nawet nie chodzi mi o samą prawdziwość zdania. (Chociaż ja akurat z tą informacją polemizowałbym, biorąc pod uwagę, że podobnie zła sytuacja jest w całej Polsce południowej, a tylko w Krakowie uwzględnia się dane ze stacji monitoringu stojącej na alejach, podczas gdy w innych miastach stacje się zlokalizowane w bardziej neutralnych miejscach.) Moje wątpliwości budzi fakt, czy w interesie mieszkańców miasta jest podawanie takiej informacji w języku angielskim na plakatach w sytuacji, gdy jesteśmy miastem żyjącym w dużej mierze z turystyki*<sup>21</sup>.

W aplikacji konkursowej Krakowski Alarm Smogowy jest wspomniany jedynie dwa razy, w tym raz w przypisie.

## 5. Plan Adaptacji Miasta do Zmian Klimatu do 2030 roku

Dokument jest ogólnikowym planem, który w praktyce nie zawiera żadnych szczegółów. W planie nie ma słowa o tym, że trzeba dbać o to, co już mamy – np. sędziwe drzewa, które należy leczyć, a nie wycinać. Jest za to o budowie obwodnic, które w praktyce przybierają kształty miejskiej autostrady i są szeroko krytykowane przez środowisko naukowe, jako inwestycje przeskalowane obciążone gigantycznymi kosztami<sup>22</sup> i zbierającymi żniwo w postaci tysięcy wycinanych drzew.

W dokumencie zawarto rozdział pn. “Szanse związane ze zmianami klimatu”<sup>23</sup>. Wśród szans wymieniono ekstremalne temperatury, które mają wzmocnić sezon sportowo-rekreacyjny oraz zainteresowanie wyścigami kolarskimi, a także rozwój budownictwa. Dodatkowo wśród szans wymieniono deszcze nawalne, które mają być źródłem względnie czystej wody. W tak

<sup>20</sup> <https://rynekpierwotny.pl/wiadomosci-mieszkaniowe/ktore-z-naszych-miast-jest-najbardziej-zielone/7869/>

<sup>21</sup> <https://www.facebook.com/jacek.majchrowski/posts/394682937293681>

<sup>22</sup> <https://naukadlaprzyrody.pl/2019/07/10/20-pytan-o-trase-lagiewnicka/>

<sup>23</sup> <https://ngo.krakow.pl/zalacznik/319113>

ważnym dokumencie, poszukiwanie szans związanych ze zmianami klimatu jest niczym innym jak bagatelizowaniem największego globalnego wyzwania ludzkości.

## 6. Brak spójnego systemu informowania o wycinkach oraz o powierzchni terenów zielonych

Portal, o którym piszą urzędnicy we wniosku jest urzędowym, nieczytelnym narzędziem. Dodatkowo nie pokazuje on dokładnie, które drzewo ma zostać wycięte, a jedynie wskazuje numer działki. Jest to informacja niepraktyczna i nieużyteczna z punktu widzenia mieszkańca. Od momentu powstania Zarządu Zieleni Miejskiej (6 lat), mieszkańcy apelują o stworzenie przejrzystego systemu informowania o wycinkach i zapobiegania im. Taki system nie powstał. W zamian za to mieszkańcy często nagłaśniają wycinki na własną rękę<sup>24</sup>. W odpowiedzi, dyrektor ZZM obraża ich publicznie, a urząd twierdzi, że “część mieszkańców nie zauważy nawet różnicy” po wyciętym drzewie. W 2020 roku dyrektor nazwał mieszkańców, którzy nagłosnili wycinkę sędziwego drzewa na bulwarach wiślanych “podłymi ludźmi”<sup>25</sup>.

Mieszkańcy chcą nowych, ogólnodostępnych parków miejskich w swoich dzielnicach, których, według przedstawionej aplikacji konkursowej, nie ma nawet w planach. Ostatnie tereny zielone w dzielnicach są planowane i przeznaczane pod intensywną zabudowę, pomimo protestów mieszkańców. Tak było w przypadku planów dla obszarów m.in. ul. Kobierzyńskiej, os. Podwawelskiego czy os. Kliny, gdzie prezydent odrzucił niemal wszystkie postulaty mieszkańców ws. zieleni, a uwzględnił postulaty inwestorów intensyfikujące zabudowę.

W lutym br. prezydent miasta - Jacek Majchrowski - przekonywał, że 52% miasta to zielen. Miesiąc później jego urząd podał, że to jednak 64%. Następnie, w maju, prezydent poinformował, że jest to już 72%<sup>26</sup>.

Kopalnią wiedzy na temat stanu miejskiej przyrody jest oficjalny dokument pn. *Kierunki Rozwoju i Zarządzania Terenami Zielonymi w Krakowie na lata 2019-2030*. Wynika z niego, że 25% mieszkańców Krakowa mieszka poza strefą dostępności trzystu metrów do terenów zielonych. To jedna czwarta mieszkańców.

Inny oficjalny dokument to mapa obszarów deficytowych pod względem zieleni publicznej. Z niej dowiadujemy się, że na olbrzymim obszarze Krakowa nie dość, że już dziś występuje deficyt w dostępie do takich terenów, to także przewiduje się wzrost tego deficytu. Ponadto kilkanaście miejsc zostało oznaczonych jeszcze wyraźniej – jako rejony szczególnie

---

<sup>24</sup> <https://smoglab.pl/wycieli-drzewa-nad-wisla-w-krakowie-urzed-czesc-mieszkancow-nawet-nie-zauwazy-ze-ich-nie-ma/>

<https://krakow.wyborcza.pl/krakow/7,44425,25881849,drwale-cieli-nielegalnie.html>

<sup>25</sup> <https://krowoderska.pl/maciej-fijak-twierdzisz-ze-jestem-podlym-czlowiekiem/>

<sup>26</sup> <https://krowoderska.pl/juz-64-proc-powierzchni-krakowa-to-tereny-zielone/>



koncentracji mieszkańców bez dostępu do zieleni publicznej. Władze miasta nie robią z tym kompletnie nic, pozwalają za to na dalszą intensywną zabudowę niemal każdej wolnej parceli.

Dyrektor ZZM zaproponował, aby stare drzewa wycinać profilaktycznie, kiedy skończą 60 lat i zastępować je nowymi. Kiedy mieszkańcy bronili kilkusetletnich drzew w Puszczy Kleszczowskiej, dyrektor Kempf stawał po stronie cieszącej się złą sławą instytucji Państwowej - Lasy Państwowe - która słynie z masowych wycinek drzew.

## 7. Zanieczyszczenie hałasem

Hałas to kolejny problem, z którym zmagają się mieszkańcy Krakowa, bezskutecznie prosząc urzędników i prezydenta o uwzględnienie ich prawa do ciszy. Zezwolenia na pokazy ogni sztucznych, plenerowe koncerty w parkach z nagłośnieniem, na boiskach sportowych i wydawanie zgód na ogródki przy lokalach, gdzie goście hałasują do rana, wydaje się w naszym mieście bez większego problemu. Od lat mieszkańcy proszą o to, żeby takie imprezy muzyczne nie odbywały się w środku miasta, w parkach, na bulwarach.

Do dziś w ciągu roku w Krakowie odbywają się pokazy sztucznych ogni wspierane przez Miasto, które mimo, że taki pokaz generuje 120 decybeli, zasłania się tradycją. Mieszkańcy uważają, że hałas destruktywnie wpływa na dzikie i domowe zwierzęta, które w panice uciekają i giną<sup>27</sup>.

---

<sup>27</sup> <https://glos24.pl/krakow-koncerty-w-krakowskich-parkach>  
<https://glos24.pl/kkrakow-wypoczynek-czy-glosne-koncerty-w-krakowskich-parkach-na-pewno-bedzie-tu-wiecej-osob>  
<https://www.facebook.com/watch/?v=2332432300364290>